

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 128)
z dnia 11 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 128)

11 maja 2022 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat wyzwania szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa wyższego w zakresie edukacji na rzecz rolnictwa i polskiej wsi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Michał Zasada** rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, dr hab. inż. **Sylwester Tabor** rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Krzysztof Jurgiel** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Boratyn-Dąbkowska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam panią minister Annę Gembicką, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo się cieszę, że są z nami: rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie pan prof. Sylwester Tabor oraz rektor SGGW pan prof. Michał Zasada. Bardzo serdecznie witamy panów rektorów.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat wyzwania szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa wyższego w zakresie edukacji na rzecz rolnictwa i polskiej wsi.

Czy są uwagi? Nie widzę, nie słyszę. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Poproszę o zabranie głosu panią minister Annę Gembicką. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może żeby nie męczyć pani minister, poprosimy o zabranie głosu panią dyrektor.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Dam radę. Postaram się skrócić wypowiedź, żebyście państwo nie musieli słuchać mojego skrzeczącego głosu.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, za polski system oświaty, którego częścią jest system kształcenia zawodowego, jak również za sprawy związane z rozwojem nauki w Polsce, kształceniem studentów, funkcjonowaniem szkół wyższych odpowiada minister edukacji i nauki. My jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mamy wpływ na jakość kształcenia rolniczego, szczególnie na poziomie szkolnictwa średniego, zwłaszcza w odniesieniu do szkół, które nadzoruje minister rolnictwa.

Minister rolnictwa uczestniczy w działaniach mających na celu modyfikację treści kształcenia, a także weryfikację zawodów w dostosowywaniu do współczesnych wymogów rynku pracy. Przykładem takich działań jest w ostatnich latach wprowadzona nowe-

lizacja podstaw programowych rozszerzonych o zagadnienia dobrej praktyki rolniczej, stosowania metod ekologicznej produkcji roślinnej i zwierzęcej, stosowania zintegrowanej ochrony roślin, obsługi urzędów systemów energetyki odnawialnej, a także aktualizacja klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego ukierunkowana na nowe zawody obejmujące rolnictwo precyzyjne i wykorzystanie sprzętu rolniczego oprzyrządowego w systemy satelitarne.

Ponadto na wniosek ministra rolnictwa zostało znowelizowane rozporządzenie ministra edukacji i nauki w sprawie podstaw programowych, kształcenia w branży ogrodniczej dla trzech zawodów oraz w branży rolno-hodowlanej dla ośmiu zawodów, poprzez wpisanie dodatkowej umiejętności zawodowej pod nazwą: prowadzenie przedsiębiorstwa rolnego, zgodnie z zasadami nowoczesnego zarządzania.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi prowadzi i sprawuje nadzór pedagogiczny wobec 61 zespołów szkół – centrów kształcenia rolniczego. Nadzorujemy także ogólnopolską placówkę doskonalenia zawodowego nauczycieli, czyli Krajowe Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie. Sieć szkół resortowych jest rozmieszczona w całym kraju. W każdym województwie mamy szkoły rolnicze nadzorowane przez ministra rolnictwa. Obecnie w szkołach kształci się prawie 20 tys. osób, z czego 16 384 stanowią uczniowie, 3298 to słuchacze, czyli osoby dorosłe.

Oczywiście każdego roku dostosowujemy ofertę edukacyjną do potrzeb regionu, do zainteresowań i predyspozycji uczniów. Warto wspomnieć, że w zeszłym roku na bieżące funkcjonowanie i rozwój 59 szkół rolniczych oraz dla Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie było łącznie wydatkowanych ponad 411 mln zł. W materiale macie państwo zawarte dane, jak te środki były podzielone, więc nie będę tego przytaczać. Na ten rok w ustawie budżetowej zostało zaplanowanych na ten cel 439 mln zł.

Założeniem jest, żeby potencjał infrastruktury edukacyjnej szkół resortowych został wykorzystany do tworzenia branżowych centrów umiejętności, które będą istotnych wsparciem w przygotowaniu kadry na potrzeby nowoczesnej gospodarki w poszczególnych branżach.

Jeśli chodzi o wyzwania szkolnictwa zawodowego w zakresie edukacji na rzecz rolnictwa i polskiej wsi, szczególną uwagę trzeba zwrócić na czynniki, które determinują potrzeby współczesnej edukacji rolniczej. Jest to przede wszystkim inwestycja w człowieka umożliwiającą rolnikom rozwój, samorealizację, a także zadbanie o zastępowalność pokoleń, odpowiedzialny i zrównoważony rozwój polskiego rolnictwa oparty na wiedzy i innowacjach, umiejętność adaptowania najnowszych technologii, cyfryzacji, poprawa konkurencyjności sektora rolno-spożywczego, dbałość o środowisko i jakość życia na obszarach wiejskich, integracja edukacji rolniczej, fachowego doradztwa w ramach współpracy z podmiotami działającymi na rynku pracy, czyli z przedsiębiorstwami, instytutami naukowymi, ośrodkami badawczo-rozwojowymi, uczelniami i innymi podmiotami działającymi na rzecz rolnictwa.

Warto zauważyć, że posiadanie wykształcenia rolniczego i określonych kwalifikacji rolniczych umożliwi nie tylko modernizację i rozwój gospodarstw z wykorzystaniem funduszy unijnych, ale także ułatwia dostosowywanie prowadzonej na obszarach wiejskich działalności do wymogów konkurencji na rynku pracy. Aby odpowiedzieć na te wyzwania, w szkołach wdrażana jest nowa struktura, czego efektem jest utworzenie w szkołach resortowych branżowej szkoły I stopnia oraz branżowej szkoły II stopnia. Niezależnie od powyższego, ministerstwo czyni starania, aby we wszystkich szkołach rolniczych podległych nam funkcjonowały centra kształcenia ustawicznego. Kiedy przejmujemy kolejne szkoły od jednostek samorządu terytorialnego, tam, gdzie w strukturach szkoły nie ma takiej placówki, w najbliższym roku szkolnym centrum kształcenia ustawicznego zostanie powołane.

Corocznie nasze szkoły weryfikują swoje oferty edukacyjne pod kątem kształcenia na rynku pracy, ustalają nowe zawody, w których chcą kształcić. Zasięgają w tym celu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia. Ma to być dostosowane do potrzeb w danych województwach i regionach.

Zakres programu nauczania praktycznej nauki zawodu w szkołach rolniczych jest zróżnicowany w zależności od przyjętego kierunku kształcenia. W typowo rolniczych

kierunkach tematyka kształcenia praktycznego ukierunkowana jest głównie na zagadnienia związane z produkcją roślinną, produkcją zwierzęcą oraz techniką rolniczą. W przypadku kształcenia w pozostałych zawodach okołorolniczych, jak np. technika architektury krajobrazu, w programie nauczania praktycznej nauki zawodu występują przede wszystkim zagadnienia związane z projektowaniem urządzeń, pielęgnowaniem terenów zieleni, zadrzewień, natomiast w zawodach kształcących na potrzeby sektora rolno-spożywczego, czyli np. technik żywienia i usług gastronomicznych, cukiernik, piekarz, wędliniarz, treści programowe obejmują głównie zagadnienia związane z technologią gastronomiczną i obsługą konsumenta oraz przetwórstwem spożywczym.

Praktyczna nauka zawodu w szkołach resortowych zawiera zajęcia praktyczne, zazwyczaj jeden dzień w tygodniu, a także praktyki zawodowe cztero- lub ośmiotygodniowe w zależności od zawodu, które odbywają się w pracowniach szkolnych wyposażonych w nowoczesne pomoce dydaktyczne, w sprzęt np. ciągniki rolnicze, kombajny, maszyny i urządzenia, także te bardzo nowoczesne, z możliwością zastosowania technologii satelitarnej. Jest także współorganizowane kształcenie praktyczne np. w gospodarstwach bądź zakładach produkcyjno-przetwórczych, hotelach, stadninach koni, gabinetach weterynaryjnych.

Szkoły rolnicze prowadzone przez ministra w większości dysponują własnymi gospodarstwami rolnymi, zapewniając możliwość korzystania z nowoczesnego parku maszynowego. Szkoły w zależności od tego, jakie kierunki oferują, mogą pochwalić się najnowszymi pokazowymi pracowniami do kształcenia zawodowego. Są to pracownie weterynaryjne, żywieniowe, architektury krajobrazu i całoroczne hale uprawowe pozwalające na wykonywanie ćwiczeń z zakresu kształcenia praktycznego, niezależnie od pory roku i pogody. Uczniowie, poza wiedzą i umiejętnościami związanymi z kierunkiem kształcenia, mogą zdobyć też uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Ważną kwestią dotyczącą zapewnienia odpowiednich warunków do organizacji praktycznej nauki zawodu jest systematyczna modernizacja i doposażenie bazy dydaktycznej. Dlatego w miarę posiadanych środków budżetowych szkoły sukcesywnie tworzą nowe pracownie, wyposażając je w nowy sprzęt. Jest to uzależnione od tego, jakie zawody i specjalności cieszą się największą popularnością w danym regionie. W ramach przedsięwzięć, które są realizowane w szkołach rolniczych, ważne miejsce zajmuje ustawiczne podnoszenie kwalifikacji kadry pedagogicznej. Doskonalenie zawodowe nauczycieli wspiera Krajowe Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie, które przyczynia się do podnoszenia poziomu zawodowego nauczycieli rolniczych przedmiotów zawodowych, prowadzi doradztwo metodyczne oraz inicjuje działania na rzecz edukacji rolniczej i poprawy jakości kształcenia.

Ta placówka została powołana przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi i realizuje doskonalenie zawodowe nauczycieli przedmiotów zawodowych nie tylko zatrudnionych w szkołach prowadzonych i nadzorowanych przez ministra, lecz również tych, które uczą przedmiotów zawodowych w szkołach prowadzonych przez samorządy. Szkoły rolnicze oferują różne formy kształcenia dla osób chętnych i zainteresowanych podwyższeniem bądź zmianą kwalifikacji zawodowych, dzięki czemu stanowią centra edukacji rolniczej w danym środowisku. Dlatego dbamy o to, żeby w szkołach resortowych funkcjonowały centra kształcenia ustawicznego, które oferują nie tylko kształcenie dla młodzieży, ale także dla osób dorosłych, w tym dla rolników, którzy chcą zdobyć dodatkową wiedzę czy poszukują możliwości nabycia innych uprawnień.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, myślę, że w tej sprawie panowie rektorzy będą chcieli zabrać głos. Chciałabym tylko zaznaczyć, że jakiś czas temu odbyło się spotkanie z rektorami uczelni przyrodniczych i rolniczych, podczas którego rozmawialiśmy o ciekawych i potrzebnych działaniach dotyczących zachęcania do studiowania na tych kierunkach, do kontynuowania swojej edukacji. Jesteśmy w trakcie przygotowywania listu intencyjnego. Będziemy zacieśniać współpracę z uczelniami wyższymi. Pozwolę powiedzieć więcej na ten temat przedstawicielom uczelni. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów? Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pani minister, szanowna Komisjo, panowie rektorzy, bardzo dziękuję za ten temat. W 2021 r. i w 2022 r. skierowałam do ministerstwa interpelację dotyczącą trochę bulwersującej mnie sprawy, czyli ogromnego wzrostu ceny ubezpieczenia szkół rolniczych. Pozwólcie państwu, że przytoczę interpelację z 2021 r., w której zapytałam, ile szkół rolniczych, za jaką sumę zostało ubezpieczonych w roku 2017, 2018, 2019 i 2020. Moje pytanie było uzasadnione tym, że 19 lutego 2019 r. została podpisana umowa pomiędzy Skarbem Państwa i ministrem rolnictwa i rozwoju wsi a firmą Magnus Broker, na podstawie której ta firma z Torunia otrzymała większość na usługi brokerskie w zakresie ubezpieczeń majątkowych obejmujących szkoły rolnicze prowadzone przez ministra rolnictwa.

Do tej pory wszystkie szkoły ubezpieczały się same. Nagle okazało się, że MRiRW będzie ubezpieczało grupowo te szkoły. Wydawać by się mogło, że taka decyzja jest słuszna z punktu widzenia oszczędności pieniędzy Skarbu Państwa. Jeśli Skarb Państwa negocjuje z firmą brokerską, to rozumiem, że ilość pieniędzy wydanych na ubezpieczenie będzie znacznie mniejsza. Siła negocjacji jest znacznie większa.

Pozwólcie państwu, że przytoczę dane, które otrzymałam w odpowiedzi na dwie interpelacje. W 2017 r. ubezpieczono 47 szkół rolniczych i zapłacono za to 627 783 zł. W 2018 r. było o 5 więcej szkół i zapłacono 771 923 zł. W 2019 r. były 53 szkoły i zapłacono 849 tys. zł. Tu zaczyna się sprawa dosyć dziwna, bo w 2020 r. była prawie ta sama liczba szkół, a koszt wyniósł 1021 tys. zł. Najdziwniejsza jest odpowiedź na interpelację z 2021 r., kiedy to łączna suma za 59 szkół wyniosła już 1779 tys. zł, a planowana na 2022 r. to 2073 tys. zł.

Co takiego oferuje firma, która ubezpiecza wszystkie szkoły rolnicze, że suma ta wzrosła tak znacząco? W 2017 r. średnio na szkołę było to 13 tys. zł, w 2018 r. – 14 tys. zł, w 2019 – 16 tys. zł, a w 2022 r. – 33 tys. zł. Co było powodem decyzji, która spowodowała tak ogromne zwiększenie kosztów na ubezpieczenie? Czy był przeprowadzony przetarg? Jeśli ministerstwo negocjuje z firmą, to wydawanie państwowych pieniędzy powinno być bardzo dokładnie przemyślane i koszt na jedną szkołę powinien być niższy, a nie wyższy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos panu posłowi Plockemu, chciałbym również przywitać pana europosła Krzysztofa Jurgiela, który w kontekście omawianej sprawy jest ważną osobą, ponieważ odwrócił trend oddawania szkół rolniczych samorządom. To w okresie sprawowania przez niego funkcji ministra ten trend się odwrócił i szkoły rolnicze zaczęły ponownie być prowadzone przez ministerstwo. Bardzo serdecznie witam pana ministra.

Oddaję głos panu posłowi Plockemu.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, dziękuję za informację, którą pani przedstawiła. Zaciekała mnie kwestia losów absolwentów szkół rolniczych. W związku z tym chciałbym dopytać o kilka kwestii. Rozumiem, że ok. 60 szkół rolniczych w skali kraju jest prowadzonych i nadzorowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Domyślam się, że rokrocznie kilkaset osób to absolwenci. Czy badania dotyczące dalszych losów absolwentów są prowadzone w ministerstwie, czy też przez inne wyspecjalizowane instytucje? Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia przyszłości młodych absolwentów.

Czy mógłbym prosić o informację, od ilu lat badania są prowadzone? Ilu absolwentów wyjeżdża za granicę, ilu zostaje w kraju? Czy pracują w swoich zawodach? Ile osób podejmuje naukę w uczelniach wyższych? Poproszę o taką statystykę. Rozumiem, że badania w tym zakresie to proces ciągły, który będzie kontynuowany, żeby jak najlepiej przygotować ofertę edukacyjną dla młodych rolników, którzy kształcą się w szkołach rolniczych.

Czy ministerstwo dysponuje informacją, jakie jest koszt kształcenia jednego absolwenta w okresie nauki w szkole średniej? Czy to jest policzone i mierzalne? Jak kształtują się koszty na przestrzeni lat? Jak realizowany jest pomysł, który był zgłaszany kilka lat temu, żeby szkoły rolnicze wspólnie z ośrodkami doradztwa rolniczego, uczelniami

wyższymi i innymi instytucjami rolniczymi zaczęły współpracować w ramach projektu pod nazwą centrum umiejętności? Na jakim etapie jesteśmy? Czy są doświadczenia, które pozwalają przybliżyć młodzieży pobierającej naukę w szkołach rolniczych inne instytucje? Jak ta współpraca jest prowadzona?

To tyle na gorąco. Dziękuję i proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan minister Ardanowski, bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, nie jest odkryciem stwierdzenie, że konkurencyjność polskiego rolnictwa w najbliższych latach będzie zależała głównie od kompetencji rolników, nie tylko od ilości środków przeznaczanych na wsparcie inwestycji, lecz także od radzenia sobie w tym coraz bardziej skomplikowanym świecie rolnictwa europejskiego i światowego. Dlatego system kształcenia rolniczego na każdym poziomie musi przygotowywać rolników do wyzwań, które przed nimi stać będą.

Uważam, że jest potrzeba modyfikowania treści programów nauczania, nie tylko w szkołach podległych MRiRW, co jest sprawą oczywistą, bo to jest podstawowy szkielet kształcenia na poziomie średnim. Cieszę się, że tendencja wybierania tych zespołów szkół, które przechodzą pod nadzór ministerstwa, jest utrzymywana, choć stanowi obciążenie dla resortu. Te szkoły mają pewne możliwości i są generalnie uważane za dobre, nie przynoszą Polsce wstydu. Stanowią one tylko część szkół, o ile dobrze pamiętam, jest ich 61. Dla większej liczby szkół organem założycielskim są starostwa powiatowe. Trzeba szukać możliwości wpływania na poziom kształcenia również w tych szkołach.

Zmieniają się wymagania, oczekiwania stawiane przed młodymi rolnikami. Oczywiście dla młodych ludzi pasją jest technika, skomplikowane, nafaszerowane elektroniką maszyny, urządzenia, które znakomicie potrafią wykorzystywać i ich używać. Biorąc pod uwagę wyzwania, które stawia Unia Europejska w postaci zielonego ładu, technik zrównoważonych, proprzyrodniczych, trzeba również zwiększać wiedzę na temat biologicznych podstaw rolnictwa.

Wiedza na temat gleby jest sprawą zasadniczą. Jeżeli rolnik nie rozumie, dlaczego niektóre działania trzeba podejmować, dlaczego niektóre są wspierane, to praca nie będzie efektywna. Wiedza o procesach fizyko-chemicznych zachodzących w glebie jest niezwykle przydatna. Pozwala zrozumieć, jakie są typy interwencji, jakie nawożenia są potrzebne. Bez tego trudno oczekiwać zrozumienia dla tych proponowanych przez Unię Europejską logicznych działań.

Ten kierunek trzeba rozszerzać, żeby nie były to tylko umiejętności reagowania na sytuację rynkową i perfekcyjna wiedza na temat techniki rolniczej, ale aby przekazywać wiedzę rolniczą gromadzoną przez lata tym wszystkim, którzy chcą zajmować się rolnictwem.

Jedno zdanie odnośnie do ubezpieczeń, o których wspomniała pani poseł Niedziela. Myślę, że często chęć przywalenia i konfliktowania zacięra myślenie zdroworozsądkowe. Po pierwsze, ubezpieczenie dotyczy określonych składników i w wielu szkołach rolniczych niektóre składniki majątku nie były ubezpieczone. Ponadto szkoły są coraz lepiej wyposażone, również w bardzo nowoczesne maszyny, urządzenia, które są drogie i trzeba je ubezpieczać. Modernizowane są budynki, budowane są nowe. Trzeba to ubezpieczać. To jest naturalne, że wzrastają składki ubezpieczeniowe w stosunku do wartości sumy ubezpieczenia. Ponadto wzrosły koszty ubezpieczeń w całej gospodarce. Te elementy trzeba brać pod uwagę, a nie sugerować, że mogło dojść do jakichś nadużyć. Jeżeli były, to proszę wskazać konkretny przypadek, kiedy to zbyt duża kwota została przeznaczona na ubezpieczenia.

Znalezienie ubezpieczyciela, który określa wszystkie składniki majątku szkół, które muszą być ubezpieczone, jest ważne. Wcześniej dyrektorzy szkół podejmowali decyzje o ubezpieczeniu tylko części posiadanego majątku. Wszystko musi być ubezpieczone, a na to są potrzebne środki, więc to była decyzja jak najbardziej słuszna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan europoseł Krzysztof Jurgiel.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Jurgiel:

Panie przewodniczący, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Warto przypomnieć, że reforma w 1998 r., która doprowadziła do powstania 16 województw, spowodowała, że kompetencje w zakresie kształcenia rolniczego znalazły się w gestii samorządów powiatowych. Wtedy mieliśmy prawie 400 szkół rolniczych. Był to błąd kontynuowany przez następne lata do 2005 r. Okazało się, że te szkoły wyprzedawały majątek i nie dało się prowadzić zajęć praktycznych. Dlatego w 2005 r. podjęta została decyzja, aby przejąć to, co było możliwe. Nie było to łatwe, gdyż nie było ustawowej możliwości odebrania szkół powiatom. Prowadzone były rozmowy i ustalono, że 78 szkół przejdzie pod nadzór ministra rolnictwa. Obecnie mamy prawie 60. Nie wiem, co stało się z pozostałymi. Podkreślę, że przekazanie szkół samorządom spowodowało, iż szkolnictwo rolnicze straciło na właściwym działaniu.

Chciałbym zapytać przedstawicieli resortu, jaka jest sytuacja pozostałych szkół. Wiadomo, że szkoły rolnicze w ostatnich latach – za rządów PO i naszych – zostały doposażone. Mają dobre warunki funkcjonowania. Czy analizowana jest sytuacja szkół, które nie są w gestii ministra rolnictwa? Czy MRiRW zajmuje się tym problemem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Prawem posła jest pytanie, zaś obowiązkiem – kontrolowanie organów państwa. Wyłącznie takie były powody mojego zapytania w ramach interpelacji o szybki wzrost składki ubezpieczeniowej po zmianie brokera, który został jedynym brokerem ubezpieczającym wszystkie szkoły rolnicze. Na moje pytanie, jak długo będzie obowiązywać ta umowa, państwo odpowiedzieli mi, że umowa została zawarta na czas nieokreślony i nadal obowiązuje.

Ponowię pytanie i bardzo proszę ministerstwo rolnictwa o odpowiedź pisemną: Czy był przeprowadzony przetarg na te usługi? Co zadecydowało o tym, że wybrano tę właśnie firmę? Jeśli pan minister twierdzi, że tak bardzo wzrósł majątek, który trzeba było ubezpieczyć, to mam pytanie, jak w tych latach wzrastał majątek ubezpieczenia do składki, która wzrosła znacznie, bo z 700 tys. zł do 2 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. To jest pytanie bardzo odbiegające od dzisiejszego tematu. Rozmawiamy o rozwoju szkolnictwa, a nie o ubezpieczeniach. Jeśli są jakieś uwagi do kwestii ubezpieczeń, to od tego są odpowiednie organy i można zadać szczegółowe pytanie skierowane do uczelni bądź do ministerstwa, a nie podczas posiedzenia Komisji. Dzisiaj na posiedzeniu nie rozstrzygniemy tego. Jeśli są jakiegokolwiek uwagi, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby skierować interpelację, ale nie jest to temat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dziś nie mówimy o ubezpieczeniach, tylko o rozwoju szkolnictwa. To nie jest pytanie, które powinno być stawiane na dzisiejszym spotkaniu.

Ad vocem pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Może dla pani przewodniczącej ważne będzie, że tę firmę brokerską prowadzi działacz Platformy Obywatelskiej, były senator PO. Trudno dopatrywać się w tym działaniu złej intencji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ktokolwiek by to nie był, trzeba tę sprawę wyjaśnić, ale nie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. To nie jest temat dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie chciałbym wchodzić w polemikę pomiędzy panem ministrem a panią przewodniczącą, aczkolwiek ubezpieczenia są jednak ważne z kilku powodów. Po pierwsze, to są pieniądze publiczne. Po drugie, chodzi o majątek, a także o uczniów i pracowników, którzy powinni być odpowiednio ubezpieczeni. Majątek szkół to nasze wspólne dobro. Również ubezpieczenie osób, szczególnie uczniów, jest ważne. Mielśmy wiele przykładów, że jeśli ktoś nie był ubezpieczony, stanowiło to problem. Mamy przedstawiciela NIK, który może z ciekawości sprawdzi tę sprawę.

Chciałem podziękować rektorom, którzy przyszedli na posiedzenie Komisji. I pandemia, i wojna pokazały, jak ważna jest profesjonalizacja tego zawodu i docenienie go. Przez lata próbowano deprecjonować rolników i zawód rolnika. Bardzo dobrze, że rozmawiamy o profesjonalizacji.

Zwiększa się liczba szkół podległych ministrowi rolnictwa. Jak kształtuje się liczba uczniów? Mamy tabelkę uwzględniającą dane od 2019 r. Bardziej interesowałby mnie przedział 5-letni. W 2021 r. w porównaniu z 2020 r. ubyło absolwentów. Jak to się kształtuje w dłuższej perspektywie?

W niektórych szkołach są strzelnice. W Zamościu w szkole rolniczej mamy strzelnicę. Czy tak jest również w innych szkołach? Czy oferowana jest nauka niektórych elementów obronności? Szkoda, że nie ma przewodniczącego Krajowej Rady Izb Rolniczych. Izby również chcą prowadzić szkoły. Mijmy nadzieję, że niedługo uchwalimy ustawę zmieniającą ustawę o izbach rolniczych, żeby izby rolnicze, zgodnie z tym, co same postulują, mogły również prowadzić szkoły rolnicze.

Dziękując panu ministrowi Jurgielowi za to, że resort chciał prowadzić szkoły, pragnę zapytać, jakie są kolejne plany ministerstwa. Czy są długookresowe plany na przejmowanie czy prowadzenie kolejnych szkół o profilu rolniczym?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Oczywiście izby rolnicze są reprezentowane na każdym posiedzeniu. Dziś jest pan dyrektor. Bardzo serdecznie witam. Panie dyrektorze, proszę przekazać, że przewodniczący Sachajko tęskni za prezesem i za ustawą, o której jak zwykle mówi.

Pan przewodniczący Gwiazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kontynuując wątek poruszony przez pana ministra Jurgiela, chcę zapytać, czy obserwując szkoły rolnicze prowadzone przez MRiRW oraz przez powiaty stwierdzono, że szkoły prowadzone przez ministerstwo są lepiej wyposażone, mają bardziej nowoczesny sprzęt. Czy starostowie zwracali się do ministerstwa rolnictwa, żeby przekazać szkoły? W poszczególnych powiatach jest jeszcze dużo takich szkół. Borykają się one z dużymi problemami finansowymi. Czy ministerstwo prowadzi jakąś politykę, żeby te szkoły wziąć pod swoje skrzydła? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję panom rektorom za obecność. Panu rektorowi Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie dziękuję za to, że od kilku lat uczelnia prowadzi wydział weterynarii, którego nie było przez wiele lat w Krakowie. Jestem za to bardzo wdzięczna. Lekarze weterynarii są grupą zawodową, która nie tylko cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym, ale też braki w tej grupie są duże, jeśli chodzi o inspekcję weterynaryjną. W szkołach zawodowych jest duża liczba techników weterynarii. To także grupa zawodowa, która w prywatnych praktykach lekarzy weterynarii jest bardzo poszukiwana. Ciężko znaleźć personel wykwalifikowany w zawodzie technika weterynarii.

Bardzo dziękuję i gratuluję uczelniom, że wydziały weterynarii są oblegane. Wykształcenie lekarzy weterynarii w Polsce jest na bardzo wysokim poziomie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyłączam się do tych podziękowań.
Bardzo proszę, pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, zaintrygował mnie zawód jeździec. Chciałabym dowiedzieć się, gdzie można zdobyć wykształcenie w tym zawodzie. Z czego wynika takie, a nie inne usytuowanie tego typu szkoły? Jaki jest cykl i koszt kształcenia? Jakie są dalsze losy wykształconych osób w zawodzie jeźdźca? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

By uściślić to pytanie, to jakie trzeba spełnić warunki, żeby zostać jeźdźcem.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pan rektor.

Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie dr hab. inż. Sylwester Tabor:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, wraz z panem rektorem Zasadą spotkaliśmy się z panią minister w Poznaniu i tam poruszaliśmy kwestie istotne dla szkolnictwa wyższego. Dostrzegamy odchodzenie od zawodu rolnika. Przytaczałem kiedyś dane dotyczące szkolnictwa na poziomie średnim. Absolwentów techników rolniczych mamy rocznie niewiele ponad 2 tys. Podobnie jest z absolwentami kierunków rolniczych. W rezultacie co roku mamy ok. 4 tys. absolwentów na 400 tys. gospodarstw towarowych. W jakim kierunku to pójdzie?

Jest wiele przyczyn tego stanu. Rozmawialiśmy o tym z ministrem Ardanowskim w Karpaczu, pytając, czy zawód rolnik to jeszcze brzmi dumnie. Wiele osób odchodzi z rolnictwa chociażby z tego powodu. Ponadto uczelniom rolniczym mało opłaca się kształcenie rolnicze. Jeszcze w latach 2007–2008 co drugi student na uczelniach rolniczych studiował na kierunkach rolniczych. Dziś jest ich kilkanaście procent, ok. 12–13%. Mówimy przede wszystkim o rolnictwie, ogrodnictwie, zootechnice; połowę studentów stanowią ci na kierunku technologia żywności i dietetyka.

Otrzymujemy z MEiN wskaźniki kosztochłonności kształcenia na kierunkach studiów w przeliczeniu na jednego studenta. Proszę sobie wyobrazić, że ekonomia i zarządzanie ma wskaźnik 1,5, a rolnictwo i ogrodnictwo ma wskaźnik 2,0, czyli tylko 25% więcej pieniędzy dostaje na kształcenie studentów, chociaż musimy kształcić w laboratoriach, zwykle w grupach kilkunastoosobowych, a na ekonomii i zarządzaniu zwykle są to grupy 30-osobowe. To jest pierwszy element kosztów kształcenia, czyli praca naszych nauczycieli akademickich, ale i wyposażenie laboratoriów, baza dydaktyczna, całe zaplecze. Pojawia się problem, żeby spiąć budżet, tym bardziej że liczebności na poszczególnych latach są niewielkie.

Przygotowałem dane z ostatnich roczników statystycznych. Na kierunkach powiązanych z rolnictwem obecnie studiuje ok. 14 tys. osób na studiach I stopnia i ok. 3 tys. na studiach II stopnia. Zobaczcie państwo, jak spada zainteresowanie II stopniem studiów, tzw. pełnym wykształceniem rolniczym. Spadek jest z 14 tys. na 3 tys., więc prawie 5-krotny. Jeśli popatrzymy na liczebności poszczególnych lat studiów, to jest kolejny element generowania kosztów, bo są one po prostu niewielkie. Jeśli do tego dodamy tendencje rynkowe, czyli prywatyzację kształcenia podyplomowego, obraz jest niepokojący.

Uzyskanie uprawnień do bycia rolnikiem jest stosunkowo łatwe. Wystarczy zapisać się na kurs internetowy i skończyć dwusemestralne studia podyplomowe prowadzone przez podmiot o statusie szkoły wyższej, która nie ma nic wspólnego z rolnictwem. Zgłaszaliśmy do MRiRW, aby zmienić rozporządzenie z 2012 r. Rozmawialiśmy na ten temat z panią minister Gembicką. Nawet kierunki studiów, które są tam zapisane, już dzisiaj na wielu uczelniach inaczej się nazywają. Od 2018 r. kształcimy w dyscyplinach, zatem rozporządzenie powinno być zmienione pod kątem kształcenia w dyscyplinach i na tej podstawie powinno być uznawane wykształcenie rolnicze.

Co do studiów podyplomowych jesteśmy zwolennikami tego, żeby pozostały one tam, gdzie jest prowadzone kształcenie i badania w zakresie rolnictwa, a nie były prowadzone przez dowolne uczelnie, tym bardziej, że uzyskanie statusu rolnika powoduje, że można nabyć ziemię. Można być właścicielem ziemi, na której nie będzie się prowadziło osobi-

ście działalności, tylko będzie się wynajmować pracowników. Pozwala to także na uzyskanie dopłat z Unii Europejskiej.

Dlatego też zaproponowaliśmy ministerstwu projekt nieco zmieniający spojrzenie na zawód rolnika. Jest to zmiana dotycząca promocji zawodu, postrzegania rolnika jako tego, kto dba o naturę. Zależy nam na tym, aby powstał projekt stypendiów, staży w instytucjach rolniczych dla studentów studiów rolniczych. Chodzi o przynajmniej 3-miesięczny staż w ARiMR, centrum doradztwa, ośrodkach doradztwa rolniczego oraz w innych instytucjach będących pod nadzorem ministra rolnictwa. Oczywiście staże powinny być płatne. Być może ktoś zainteresuje się pracą w tego typu instytucjach i tam pozostanie.

Proponujemy, żeby objąć tym projektem ok. 10% najlepszych studentów na kierunkach rolniczych, aby była dla nich stworzona szansa, a także żeby wyłowić tych najlepszych do pracy w systemie rolnictwa i dla instytucji rolniczych.

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie rektorze, to dla nas zaszczyt.

Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dziękuję panu rektorowi za to oświadczenie. Od razu chciałbym przekształcić je w pytanie do pani minister. Odbyło się spotkanie, zgłoszona została propozycja. Zatem co z tego wynika? Jak zaznaczyłem w swojej wypowiedzi, powinniśmy dążyć do profesjonalizacji oraz docenienia zawodu rolnika. Wiele osób wyobraża sobie, że zawód rolnika to prosta praca. Rolnik posieje, potem samo rośnie, zwierzę stoi w chlewni i też rośnie. Nie. To jest wielka profesjonalizacja. Z przerażeniem odbieram to, o czym powiedział pan rektor, że niektórzy otrzymują dyplom, nie poświęcając odpowiedniej pracy na uzyskanie go.

Czy pani minister spotkała się z ministrem edukacji bądź zamierza się spotkać? Może ministerstwo rolnictwa zechciałoby poszukać pieniędzy? Kształcenie na kierunkach rolniczych jest drogie i bardzo dobrze, bo to, w jaki sposób ktoś jest wykształcony, wpływa na nasze zdrowie i na środowisko. Oddziaływanie rolników na nasze otoczenie jest gigantyczne. Tego się nie da nauczyć za darmo, to musi kosztować. Z drugiej strony wszystkim nam powinno zależeć, żeby rolnik to był profesjonalista. Ponawiam pytanie wynikające z oświadczenia pana rektora.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pojawił się pan poseł Górski, choć miał pewien problem. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Problem był, ale niewielki. Dziękuję za zainteresowanie.

Mam pytanie: Ile osób na kierunkach podyplomowych kończy studia rolnicze? Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby znaczna część rolników miała dwa zawody. W większości przypadków tak to się odbywa. Młodzi ludzie szukają sobie konkretnych zawodów, a gospodarstwo traktują jako dodatkową działalność, drugie czy trzecie źródło dochodów. Ile osób uzupełnia swoje wykształcenie na kierunkach podyplomowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam sygnał, że rektor Zasada też chciał zabrać głos.

Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. dr hab. Michał Zasada:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, chciałem wspomnieć o kształceniu podyplomowym, ale rektor Tabor zabrał mi temat, więc nie będę państwu zabierał czasu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pani poseł Pamuła.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani minister, chciałam zwrócić uwagę na pewną ważną sprawę, o której nie mówiono, dotyczącą praktyk zawodowych. Na ile podpisywane umowy z przedsiębiorcami są weryfikowane? W jaki sposób egzekwowana jest wiedza praktyczna? Myślę, że mamy duży problem z traktowaniem studentów. Czasami zdarza się tak, nawet w instytucjach rządowych, że praktykant jest od noszenia segregatorów. Program nie zawsze jest realizowany jak powinien być. Trzeba by zwrócić uwagę na lepszy nadzór ze strony szkół, ale też uczelni, żeby egzekwować praktyczną naukę zawodu, bo to jest bardzo istotna sprawa.

Druga istotna kwestia powinna nastawić nas optymistycznie do zawodu rolnika. Ja dosyć długo pracowałam w agencji i organizowaliśmy konferencje, spotkania z młodymi rolnikami. Wśród młodych rolników byli pasjonaci rolnictwa. Mieli ukończone inne uczelnie, ale kiedy przyszło do przejęcia gospodarstwa, zajęli się nim z wielką pasją, uzupełniając wykształcenie. Spora część młodzieży jest właśnie taka. Mając 18 lat, jeszcze nie wie, jaki zawód wybrać, ale później, mając wykształcenie, zmienia zawód. Mamy wspaniałych młodych rolników, którzy bardzo dobrze prowadzą swoje gospodarstwa.

Uzupełnianie wiedzy jest bardzo ważne. Prawie wszyscy w Komisji mamy wykształcenie rolnicze i wiemy, że trzeba ciągle uzupełniać swoją wiedzę, żeby nadążać za zmianami. Wiedza rolnicza 20 lat temu była inna, teraz jest inna. Oczywiście nie mogą to być internetowe studia podyplomowe tylko po to, żeby uzyskać korzyści z dotacji. Trzeba bardzo zwracać uwagę na to, w jaki sposób kształcona jest młodzież, ale też doksztalcane osoby w sile wieku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan rektor Tabor chciał zabrać głos, proszę bardzo.

Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie dr hab. inż. Sylwester Tabor:

Dziękuję, panie przewodniczący. Obecnie doksztalcenie się jest koniecznością. Nie ma zawodu, w którym nie byłoby takiej konieczności. Mówimy o czymś innym. Jeśli chodzi o studia podyplomowe, one dają możliwość zmiany zawodu. Jeszcze przed reformą z 2018 r. studia podyplomowe były nadzorowane przez Polską Komisję Akredytacyjną, która dbała o jakość kształcenia, weryfikowała, jak są prowadzone studia. Po reformie studia podyplomowe uciekły z jakiegokolwiek nadzoru. Nie ma nad nimi żadnej kontroli. Polska Komisja Akredytacyjna nie ocenia studiów podyplomowych. Ocenia tylko studia I i II stopnia, a ewaluacja szkoły doktorskiej to odrębny element ewaluacji. Dlatego studia podyplomowe działają na wolnym rynku. Obawiamy się, że nie zawsze świadectwa są uzyskiwane zgodnie z przepisami i wymogami zawodu.

Jeśli będą po prostu łatwo dostępne, to jak można dbać o siłę tego zawodu, o jego godność, skoro każdy będzie mógł uzyskać świadectwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący.

Posel Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Również to oświadczenie pana rektora chciałbym przekształcić w pytanie do pani minister. Czy pani minister zajmuje się tym tematem? Czy powinniśmy się nim zająć? Jest to problem. Dyplom rolniczy to nie jest świstek papieru. Za tym powinna iść konkretna, zweryfikowana wiedza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przyłączam się do tego pytania, bo to jest bardzo ważny temat.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o wzrost ceny ubezpieczenia, po pierwsze, wynika to ze wzrostu liczby szkół. Po drugie, co roku ponosimy konkretne wydatki inwestycyjne, właściwe to szkoły ponoszą wydatki, ale przekazujemy środki na ten cel.

W 2019 r. to były 24 mln zł, w 2020 r. – 23,6 mln zł, w 2021 r. – 26 mln zł. Na ten rok zaplanowane zostały 34 mln zł. Zatem wartość majątku wzrasta. Oczywiście wszystkie informacje prześlemy pani przewodniczącej na piśmie, aby dodatkowo można było zweryfikować.

Odnosnie do losów absolwentów badanie jest przeprowadzane od wielu lat. Bardzo chętnie prześlemy jego wyniki panu posłowi. Myślę, że wszyscy członkowie Komisji chętnie zapoznają się z tą informacją na temat losów absolwentów. Badanie będzie kontynuowane. Wszystkie informacje prześlemy na piśmie.

Odnosnie do branżowych centrów umiejętności środki na to zostały zaplanowane w Krajowym Planie Odbudowy. Mamy nadzieję, że jak najszybciej uda się te środki uruchomić i w wybranych szkołach rolniczych będą one tworzone.

Jeśli chodzi o wychodzenie z inicjatywą przejmowania szkół, które podlegają jednostkom samorządu terytorialnego, nie mając nadzoru nad nimi, nie możemy w żaden sposób ingerować. Wspomagamy nauczycieli tych szkół, mogą korzystać z centrum edukacji i kształcenia. Możemy także udzielać pomocy materialnej dla tych szkół. Mamy nadzieję, że coraz więcej samorządów będzie się zgłaszało. Ale jest jedna ważna kwestia. Jeśli przejmujemy te szkoły, to chcemy, żeby były to szkoły stricte rolnicze. Patrzymy na tzw. czystość kształcenia, analizujemy, czy są oferowane także inne kierunki. Często w szkołach prowadzonych przez samorządy komponent rolniczy jest jednym z wielu kierunków, w których dana szkoła kształci.

Co do kwestii, jak w ciągu ostatnich 5 lat zmieniała się liczba uczniów szkół rolniczych, to w 2017 r. uczniów i słuchaczy było 14 005, w 2018 r. – 14 974, w 2019 r. – 17 717, w 2020 r. – 18 374, w 2022 r. – 19 682. Oczywiście musimy zaznaczyć, że to są uczniowie ze wszystkich szkół, a w kolejnych latach liczba szkół, które przechodzą pod nadzór ministerstwa, zwiększa się.

Jeśli chodzi o działania proobronne, w wielu szkołach rolniczych działają klasy mundurowe, które cieszą się coraz większą popularnością. Prześlemy na piśmie informację, w których szkołach klasy mundurowe powstają, ilu mają uczniów.

Czy starostowie zwracają się do nas z prośbą o przejęcie szkół? Zwracają się, aczkolwiek nie jest to bardzo duże zainteresowanie. W zeszłym roku były to dwa samorządy. Oczywiście jesteśmy na to otwarci, zawsze bardzo chętnie takie rozmowy podejmujemy. Zachęcamy, jeśli jest taka wola ze strony samorządów, do kontaktu z nami.

Jeśli chodzi o zawód jeźdźca, w tym zawodzie kształci szkoła w Marszewie (Wielkopolska). Kwestię dalszych losów absolwentów sprawdzimy i informację prześlemy na piśmie. Ogólnie w tym zawodzie w całej Polsce kształci 8 szkół. Inne szkoły prowadzą też kursy w tym zakresie, ale to nie jest stricte kształcenie w zawodzie.

Co do współpracy z uczelniami wyższymi i kwestie poruszone przez panów rektorów pracujemy nad listem intencyjnym w sprawie rozpoczęcia formalnie współpracy, włączenia się w projekty, które zostały zaproponowane przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Będziemy podejmować rozmowy z Ministerstwem Edukacji i Nauki w zakresie studiów podyplomowych oraz zwiększenia środków na kształcenie na kierunkach rolniczych w uczelniach wyższych. 2 czerwca mamy spotkanie z KRASP oraz z instytutami. Wczoraj pan premier Kowalczyk potwierdził udział. Na pewno będziemy kontynuować współpracę. Chcemy bardzo poważnie pochylić się nad tymi tematami.

Jeśli chodzi o praktyki zawodowe, każda osoba ma opiekuna praktyk, który przynajmniej w teorii powinien pilnować, w jaki sposób praktyki są realizowane. Przyjrzymy się, czy dodatkowo można wprowadzić mechanizmy, które pozwolą na bardziej dokładne egzekwowanie ich przebiegu. Co do staży i stypendiów to jak najbardziej chcemy zaangażować się w taki program. Jest to sytuacja korzystna i dla uczelni, i dla nas. Co do zastrzeżenia, że to muszą być staże płatne, w pełni się z tym zgadzam. Cieszę się, że odchodzi się od praktyki bezpłatnych staży. To była po prostu patologia.

Jeśli chodzi o współpracę z uczniami, studentami, 24 maja inaugurujemy Radę Młodych Rolników, która składa się z uczniów szkół rolniczych oraz studentów kierunków rolniczych. Mamy nadzieję, że to nam pozwoli dodatkowo zidentyfikować pewne kwestie, które dla tych osób są ważne. Być może doprowadzi to do tego, by uczniów szkół rolniczych na poziomie szkół średnich zachęcić do kontynuowania nauki na kierunkach rolniczych na uczelniach wyższych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.
Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, pani minister. Myślę, że informacje, które otrzymam od pani minister, wiele wyjaśnią. Przypomnę, że prosiłam o informację, czy był przetarg. Jeśli rzeczywiście były przekazywane pieniądze, to czy na utrzymanie szkół, czy na inwestycje. Jeśli na inwestycje, to majątek wzrastał. Jeśli na utrzymanie, to nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pytając o możliwości zdobycia kwalifikacji w zakresie obronności w szkołach podległych resortowi, nie myślałem o tym, aby ze szkół rolniczych robić taki śmietnik, do którego będzie się wrzucało wszystko, żeby tylko pozyskać uczniów, żeby jakieś pieniądze się pojawiły. Rozumiem, że klasy mundurowe to kształcenie, które w konsekwencji może się przerodzić w karierę wojskową. W tym kontekście istotna jest powszechność dostępu do broni. Dlatego pytałem o strzelnice i obycie z bronią. Widzimy, jak to jest w tej chwili ważne.

Natchnęła mnie pani minister, żeby zadać kolejne pytanie. Ilu uczniów w szkołach rolniczych kształci się w zawodzie? Zależy nam przecież na tym, żeby ci uczniowie zarzeni pasją do rolnictwa później poszli na studia. Ilu uczniów jest tylko po to, żeby skończyć jakąś szkołę, która jest blisko? Kształcą się np. w zawodzie technik krajobrazu, co później nie przekształca się na dalszą wiedzę oddziałującą na nasze życie i zdrowie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie jest moją rolą komentować wypowiedzi, ale panie pośle, żeby poprawić atmosferę, powiem, że to nie śmietnik, lecz zbiór różnych zawodów. Szkoła, jaka by nie była, nie jest śmietnikiem.

Bardzo proszę. Czy pani minister odniesie się do tego?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Tak, dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o to, ilu uczniów w jakich zawodach się kształci w poszczególnych szkołach, to prześlemy informację na piśmie.

Jeśli chodzi o klasy mundurowe, to nie jest tak, że uczniowie, którzy są w klasach mundurowych, zajmują się tylko obronnością. Oni normalnie kształcą się w kierunkach, które wybrali. Możliwość bycia w klasie mundurowej to dodatkowy komponent.

Zestawienie dotyczące strzelnic prześlemy na piśmie. Ministerstwo Obrony Narodowej rokrocznie realizuje program tworzenia nowych strzelnic. Możemy zachęcić nasze szkoły, żeby aplikowały do takiego programu, aczkolwiek warto zauważyć, że dostęp do broni w Polsce jest mocno ograniczony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Mam jeszcze dwa ogłoszenia. Jutro o godz. 7.30 albo 8.30 będzie posiedzenie Komisji. Jak państwo wolicie? Godzina 8.30.

7 czerwca zaproponowaliśmy wizytację Komisji w województwie łódzkim. Chcielibyśmy wizytować jedną z wielkich firm, która produkuje maszyny rolnicze w powiecie radomszczańskim. Wszystkich państwa zapraszam, żebyśmy mogli zobaczyć, jak rozwijają się polskie firmy, które produkują maszyny rolnicze. Będzie kilka punktów tego wyjazdu, również biogazownia, ośrodek doradztwa rolniczego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu, panom rektorom, pani z NIK, wszystkim gościom i oczywiście pani minister.